

Danuta Kowalewska, *Poeta wśród „zdarzeń prawdziwych”*. Puścizna prozatorska Stanisława Doliwy Starzyńskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2001, s. 265.

Danuta Kowalewska, historyk literatury Oświecenia, ogłosiła książkę dotyczącą twórczości pisarza niesłusznie zapomnianego i nieczęsto przywoływanego w podręcznikach akademickich. Jednakże autora, na którego sukces literacki składa się bogata twórczość liryczna (elegie, dumy, listy poetyckie), prozatorska, dramatyczna, okolicznościowa oraz piosenkarska. Ten niezwykły pisarz (1784–1851), znany w swojej epoce jako Stach z Zamiechowa lub Podolanin, doczekał się wreszcie opracowania monograficznego. Danuta Kowalewska przebadła rękopisy Starzyńskiego – 8 tomów manuskryptów – pozostające w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Autorka postawiła sobie trudne zadanie, związane nie tylko z prezentacją mało dotąd znanej twórczości Podolanina, lecz ze stworzeniem wizerunku pisarza, o którym pisano, że był znakomitym poetą przed rokiem 1830 (Józef Bieliński), utalentowanym kontynuatorem radykalnego nurtu poezji zapoczątkowanej przez Węgierskiego (Edmund Rabowicz) czy lirycznym-libertynem (Jerzy Snopek). Ważne miejsce w monografii zajmuje charakterystyka sztuk scenicznych Doliwy Starzyńskiego oraz ukazanie dramaturga jako propagatora teatru na Podolu i w Galicji.

Autorka sumiennie przebadła owe tomy rękopisów (dwa pierwsze – poezja, 3, 4, 5 – dramaty, pozostałe – dzieła prozatorskie) i stworzyła panoramiczny obraz zróżnicowanej tematycznie oraz gatunkowo twórczości człowieka przełomu epok. Choć nie drukował on za życia, to znano jego wiersze na pamięć, a piosenki nucono przy fortepianie. Zaletą tej książki jest możliwość podążania za pisarzem, śledzenia jego lektur, gustów literackich i preferencji estetycznych. Autorka skoncentrowała się głównie na prozie Starzyńskiego, jednakże w początkowych rozdziałach książki stworzyła obraz całej twórczości Podolanina. Książka pokazuje więcej niż sugeruje tytuł. Więc może należałoby poszerzyć jej temat, skoro przedmiotem badań stała się większość rękopisów Starzyńskiego.

Monografia składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów i zakończenia. Wyposażona została w szczegółową bibliografię oraz zestawienia pomocnicze: aneks *Rękopisy Stanisława Doliwy Starzyńskiego w Bibliotece Ossolineum*, indeks nazwisk, spis ilustracji i wykaz skrótów. Książkę wzbogaca interesujący materiał ikonograficzny – wizerunek pisarza, jego dom, autografy, kopie rękopisów. Szkoda, że przy spisie ilustracji nie podano numerów stron. Rozdział pierwszy poświęcony został kolejom życia Starzyńskiego i należy podkreślić, że podjęte badania Autorki przyczyniły się do zarysowania po raz pierwszy tak szczegółowej biografii, ukazującej Doliwę jako podolskiego samotnika, indywidualistę i wolnomysliciela spod znaku Woltera. Źródłem informacji okazały się niedrukowane listy Doliwy do Floriana Piusa Łaszowskiego oraz *Dziennik* Juliana Sabińskiego (rękopis Ossolineum), uznany w *Nowym Korbucie* za tekst zniszczony. Dzięki monografii Danuty Kowalewskiej poznajemy Stanisława, syna Teresy (z domu Poniatowskiej) i Erazma Starzyńskich jako osobę wrażliwą, niepospolitą, o charakterze wędrowca. Śledzimy podróże bohatera tej książki (Odessa, Wenecja, Mediolan, Genua, Rzym, Florencja, Berlin), jego przyjaźnie, romanse i konflikty, składające się na dobrowolne wygnanie z Podola. Pisarz prowadził bujne życie towarzyskie, czego wyrazem jest bogata twórczość okolicznościowa. Autorka przedstawiła zróżnicowaną działalność artystyczno-literacką Doliwy, pomoc innym literatom, patronowanie teatrowi w Kamieńcu Podolskim i pracę przekładową. Opisała najlepsze okresy twórczości pisarza związane w dwoma pobytami we Francji w latach 1824–1830.

Rozdział drugi dotyczy uprawianej przez Starzyńskiego twórczości: wierszy, sztuk teatralnych, opowiadań, rozpraw, aforyzmów, listów, wspomnień. Pojawia się próba klasyfikacji przedstawionych dzieł z tendencją do porządkowania chronologicznego i wartościowania. Wypowiedzi Autorki wzbogacają informacje pozatekstowe, najczęściej dotyczące korespondencji Doliwy. Badaczka klasyfikuje rękopiśmienne dzieła. Są wśród nich: utwory ostatecznie ukończone, ale też i wiele szkiców, tekstów „nieszlifowanych”, zaledwie konspektów. Starzyński upodobał sobie elegie i dumę romantyczną, ale nie stronił od anakreontyków i wierszy sztambuchowych. Podkreślono duży walor wierszy ujawniający radykalizm społeczny Starzyńskiego, który reagował na krzywdę chłopów,

wyzyskiwanych i traktowanych z dużym okrucieństwem. Krytykując szlacheckich dorobkiewiczów, dawał wyraz swoim radykalnym poglądom i humanitaryzmowi. Autorka omówiła puściznę prozatorską Starzyńskiego (powieść *Cygan*, opowiadania, prezentacje „zdarzeń prawdziwych”, listy menipejskie, eseje w języku francuskim), grupując je w następujący sposób: dzieła narracyjne, pamiętnikarskie, filozoficzno-refleksyjne oraz publicystyczne.

Na uwagę zasługuje rozdział trzeci pt. *Stanisław Doliwa Starzyński wobec bycia pisarzem i własnej twórczości*, w którym skierowano uwagę na poziom autotematyczny omawianych dzieł. Jak ustala Autorka na podstawie wypowiedzi samego twórcy, pisanie było dla niego formą uczestnictwa w życiu kulturalnym Europy, „pociechą w cierpieniu” (napady melancholii, bezsenność) i źródłem przyjemności wśród „przyziemnych gospodarskich kłopotów”. Pisarz kpiąc z romantycznej funkcji poety-wieszca, informował, że pisze tylko dla córki i przyjaciela. Jego ironiczny dystans do własnej twórczości, połączony ze smutnymi doświadczeniami życia, sprawił, że Doliwa stał się penetratorem psychiki, więźniem swoich myśli i marzeń. Może dlatego talentu w pełni nie rozwinął. Literat ziemianin świadomie unikał publikowania swoich tekstów, co zapewniłoby mu trwalsze miejsce w historii literatury.

Rozdział czwarty dotyczy prozy Starzyńskiego jako wyrazu jego światopoglądu i zawiera takie zagadnienia, jak: postawa Doliwy wobec Kościoła katolickiego, Starzyński i Bóg, eschatologia pisarza. Zawarto w nim rozważania dotyczące refleksji nad Biblią, stosunku do wspólnoty kościelnej, miejsca człowieka w świecie ziemskim i wiecznym. Autorka omówiła bardzo indywidualną koncepcję reinkarnacji zawartą w dziełach Starzyńskiego, będącą wynikiem przekonania o wędrówce dusz i stoickiej akceptacji śmierci jako dobra. Wypowiedzi Autorki wzbogacają cytaty, co pogłębia zrozumienie postawy światopoglądowej Starzyńskiego, libertyna – wolnomyśliciela przekonanego o odradzeniu się ludzi i dojrzewaniu ich do doskonałości.

Rozdział piąty to przegląd motywów prozy Doliwy. Jego twórczość łączy oświeceniowe zainteresowanie światem z romantyczną interpretacją losu człowieka. Znajdujemy w nich aktualne sprawy społeczne i kulturowe na szerokim tle materii autobiograficznej. Pisarza interesował magentyzm zwierzęcy, kwestia przeznaczenia oraz istnienia sił duchowych w kosmosie. Zyskujący aprobatę społeczną na początku dziewiętnastego wieku mesmeryzm inspirował Starzyńskiego do refleksji na temat kontaktów z innym wymiarem świata. Danuta Kowalewska bardzo trafnie zrekonstruowała zainteresowania intelektualne i duchowe pisarza, niezwykle otwartego na sprawy nieśmiertelności duszy, odwołując się do takich dzieł, jak: *Podróż do mego grobowca*, *Przygoda we Włoszech*, *Cygan*.

Ostatni rozdział monografii poświęcono narratorowi i formom narracji w prozie Starzyńskiego. Charakterystyczne dla wypowiedzi Doliwy łączenie prozy z wierszami zdaje się wynikać z przeświadczenia o wyższości liryki nad epiką, a rozszczępienie warstwy fabularnej utworów poprzez dygresje ma wzmagać czytelniczy odbiór. Pisarz pragnie nawiązać kontakt z czytelnikiem i nierządno reprezentujący go opowiadacz chce narzucić swe poglądy oraz sposób oceny rzeczywistości. Warto zwrócić uwagę na „zdarzenia prawdziwe”, czyli relacje o charakterze wspomnieniowym – opowieści o faktach autentycznych. Cechuje je sensacyjność i niezwykłość fabuły (*Rok 1821...*, *Droga do szczęścia*, szósty rozdział *Cygana*). Autorka odtworzyła również świadomość genologiczną Starzyńskiego, który bardzo dowolnie posługiwał się terminami literackimi, używając wymiennie takich słów, jak: „powieść”, „powiastka”, „romans” itp.

Dobrze się stało, że ten zapomniany pisarz, literat i propagator teatru został przypomniany i ponownie wprowadzony w orbitę historii literatury polskiej. Ta solidnie napisana monografia nie tylko zachęca do studiowania sylwetki Starzyńskiego, ale rozbudza ciekawość w stosunku do jego twórczości. Narzuca się wręcz wniosek, by pomyśleć o druku spuścizny Doliwy, a książkę Danuty Kowalewskiej potraktować jako przewodnik po twórczości Podolanina.

Może warto by do rozdziału pierwszego dodać więcej faktów historycznych i kulturowych, które stanowiłyby szerszy kontekst dla działalności pisarskiej Doliwy. Uwaga ta dotyczy również rozdziałów końcowych: piątego i szóstego. Na ss. 192–198 Autorka referuje poglądy Doliwy na temat Żydów. Przypomnienie ich sytuacji prawnej na ziemiach polskich pozwoliłoby lepiej zrozumieć jego stanowisko w tej kwestii.

W rozdziale szóstym (s. 204) zwrócono uwagę na podobieństwa między tekstami Doliwy i L. Sterne'a, zwłaszcza w sferze narracji. Odnosimy jednak wrażenie, że źródeł inspiracji pisarskich było o wiele więcej niż podaje autorka i nie przedstawiono w pełni lektur kształtujących wyobraźnię pisarza. Badaczka mogłaby porównać omawiane teksty z podobnymi utworami polskimi tego samego okresu, choćby wspomnianego Szymanowskiego (s. 160). Umocniłoby to jej tezę o związkach prozy Doliwy z prozą międzypowstaniową.

Mimo bardzo starannego wydania książki zdarzają się w niej potknięcia. Nieścisłości pojawiają się w indeksie nazwisk (np. Guercino), brakuje także kilku imion.

Walorem pracy jest przejrzystość, dobra polszczyzna i zachęcenie czytelnika do podróży po życiu Starzyńskiego. Danuta Kowalcewska udowodniła, że nie tylko warto czytać i analizować dzieła Doliwy, ale doceniać go jako filozofa i obserwatora życia. Monografia ta wypełnia pewną lukę na polu badań późnego Oświecenia. Jej dopełnienie stanowić może w przyszłości opracowanie poezji i przekładów tego niezwykłego mieszkańca Podola, ziemianina, wolnomyśliciela i kolekcjonera „zdarzeń prawdziwych”.

DANUTA KÜNSTLER-LANGNER